

Bilety na mecz z Chelsea FC wyprzedane!

Czwartek, 3 kwietnia 2025 r. godz. 17:29, źródło: Legionisci.com

Legia Warszawa ogłosiła, że wszystkie bilety na mecz z Chelsea FC, który odbędzie się 10 kwietnia o godz. 18:45 na stadionie przy Łazienkowskiej 3, zostały sprzedane. Dystrybuowanie wejściówek, które rozpoczęło się 27 marca, zakończyło się na 5 etapie sprzedaży zamkniętej. W sumie, według naszych szacunków z systemu biletowego, do rąk kibiców trafiło ok. 21 tysięcy biletów.

{VIDEOAD}

Oznacza to, że etap 6, czyli sprzedaż otwarta, nie dojdzie do skutku.

Klub nie uniknął kilku wpadek, które zmuszeni jesteśmy wypunktować poniżej.

1. "Frekwencja ma znaczenie" - z takim hasłem ruszyła sprzedaż, ale realnie działała tylko do etapu numer 3. Następnie możliwość zakupu otrzymali subskrybenci, którym wystarczyła tylko jedna obecność na stadionie przy Łazienkowskiej 3 w tym sezonie.

Ten fakt wykorzystali ci, którzy przez ostatnie miesiące nie mieli subskrypcji, a nabyli ją przed meczem z Pogonią i następnie stawili się na Ł3 (najprawdopodobniej stąd tak dobra frekwencja), co przyznał klub: "Cieszymy się, że po spotkaniu z Molde wielu kibiców dołączyło do grona subskrybentów. Jest w nim bardzo dużo osób, które wcześniej kupowały pojedyncze bilety i teraz postanowiły zakupić subskrypcję. Ale są też w tym gronie tacy, którzy nie byli na żadnym meczu przy Ł3 w tym sezonie (...) Kibiców, którzy czekali jedynie na mecz z wymarzonym przeciwnikiem zapraszamy na najbliższe spotkania ligowe" - informowała Legia.

Wyszło więc na to, że jedną ręką klub przysmykał furtkę tym, którzy na mecze nie chodzili, a drugą otworzył szeroką bramę dla kompletnie nowych osób, byle tylko skusili się subskrypcją na kolejne 6 miesięcy. Jednocześnie, w tym samym czasie biletu nie mogli kupić kibice, którzy mieli lepszą frekwencję (9 meczów lub mniej), ale nie posiadali ani karnetu ani subskrypcji.

Frekwencja miała znaczenie, ale zasobność portfela również nie pozostała bez znaczenia...

2. Nieścisłość na grafice. W 5. etapie sprzedaży fani zostali wprowadzeni w błąd na grafice (poniżej), sugerującej, że karneciarz/subskrybent będzie mógł kupić maksymalnie dwa bilety dla znajomych, którzy byli na co najmniej jednym meczu. Biorąc pod uwagę fakt, że taki kibic prawdopodobnie kupił sobie bilet we wcześniejszych etapach, zmyłką okazała się liczba dwóch biletów, bo dotyczyło to w sumie dwóch biletów, czyli karneciarz + znajomy lub tylko 2 znajomych, bez karneciarza. Na usprawiedliwienie klubu pozostaje fakt, że było to zapisane w regulaminie.

3. Ile biletów trafiło do sprzedaży? Ile biletów kupili kibice w etapach 1-5?

Przez kilka dni klub nie potrafił nam odpowiedzieć na pierwsze z tych pytań. Codzienna analiza zajętości miejsc w systemie biletowym od początku sugerowała, że kilka tysięcy biletów na sektory normalne w ogóle nie trafiło do sprzedaży. Fani starali się dopytywać, skąd taka rozbieżność. Otrzymali informację zwrotną, że "reszta to rezerwacje: pracownicy/sponsorzy/partnerzy/UEFA".

Liczba dostępnych miejsc na sektory zwykle z wyłączeniem sektora gości i sektorów VIP wynosi ok. 25 tysięcy. We wtorek, 1 kwietnia o godz. 14 licznik kupionych biletów wskazywał 15 tysięcy, a w systemie było wolnych ok. 3,5 tysiąca miejsc. Teoretycznie to oznaczało, że ok. 6 tysięcy biletów nie trafiło do sprzedaży.

W czwartkowe południe na otwarciu 5. etapu w systemie pozostawało 2 tysiące dostępnych miejsc i szybko się wyprzedaly.

W czwartkowe popołudnie - sprzedaniu wszystkich biletów - klub poinformował, że kibice kupili 21,3 tys. biletów. Na zakup biletu zdecydowało się 93% kibiców posiadających karnety sezonowe i 98% kibiców posiadających subskrypcję na Legię.